

**Protokół Nr XXII/16
z obrad XXII sesji Rady Gminy w Orońsku
z dnia 13 lipca 2016r.**

Obrady XXII sesji Rady Gminy w Orońsku otworzył o godz. 8.00 Przewodnicząca Rady Gminy Pani Ewelina Suligowska i powitała radnych, Wójta Gminy Pana Henryka Nosowskiego, Panią Sekretarz, Panią Skarbnik oraz Pan Leszka Fołkowicza.

Ad. 2

Przewodnicząca Rady Gminy stwierdził na podstawie listy obecności, że w obradach uczestniczy 14 radnych.

Czternastu radnych obecnych w chwili otwarcia sesji stanowi quorum do podejmowania prawomocnych uchwał Rady Gminy.

Przewodnicząca Rady Gminy poinformowała, że projekt porządku obrad dzisiejszej sesji został przesłany w zaproszeniach wraz z materiałami merytorycznymi i nie ma potrzeby go odczytywać. Czy są wnioski bądź uwagi do przedstawionego porządku obrad.

Przewodnicząca Rady Gminy poddał pod głosowanie projekt porządku obrad.

Za przyjęciem porządku obrad głosowało 12 radnych, 1 radny wstrzymał się od głosu.

Przewodnicząca Rady Gminy stwierdził, że porządek obrad dzisiejszej sesji został przyjęty i przedstawia się następująco:

1. Otwarcie obrad.
2. Zatwierdzenie porządku obrad.
3. Rozpatrzenie projektów uchwał i podjęcie uchwał w sprawie:
 - a) wprowadzenia zmian w Uchwale Nr XXXI/225/13 Rady Gminy w Orońsku z dnia 23 września 2013r. w sprawie powołania i zwołania pierwszego posiedzenia Rady Społecznej Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Orońsku
 - b) terminu, częstotliwości i trybu uiszczania opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi
 - c) określenia szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości i zagospodarowania tych odpadów.
 - d) regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Orońsko
 - e) wzoru deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi składanej przez właścicieli nieruchomości zamieszkałych oraz warunków i trybu składania deklaracji za pomocą środków komunikacji elektronicznej
 - f) zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Orońsko na lata 2016 - 20136
 - g) zmian w uchwale budżetowej na rok 2016 Gminy Orońsko

4. Wolne wnioski.
5. Zamknięcie obrad.

Ad. 3 a

Przystąpiono do realizacji pkt 3 a podjęcia uchwały w sprawie wprowadzenia zmian w Uchwale Nr XXXI/225/13 Rady Gminy w Orońsku z dnia 23 września 2013r. w sprawie powołania i zwołania pierwszego posiedzenia Rady Społecznej Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Orońsku.

Pani Sekretarz odczytała pismo z Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie, Wydział Zdrowia w sprawie zmiany przedstawiciela Wojewody Mazowieckiego w składzie Rady Społecznej SP ZOZ w Orońsku.

Przewodnicząca Rady Gminy odczytała projekt uchwały.

Przewodnicząca Rady Gminy poddała uchwałę pod głosowanie.

Za przyjęciem uchwały głosowało 12 radnych, 2 radnych wstrzymało się od głosu

Przewodnicząca Rady Gminy stwierdziła, że uchwała Nr XXII/115/16 w sprawie wprowadzenia zmian w Uchwale Nr XXXI/225/13 Rady Gminy w Orońsku z dnia 23 września 2013r. w sprawie powołania i zwołania pierwszego posiedzenia Rady Społecznej Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Orońsku została przyjęta większością głosów.

Przewodnicząca Rady Gminy zapytała co by się stało gdyby rada nie przyjęła tej uchwały.

Pani Sekretarz odpowiedziała, że jest to osoba wytypowana przez Wojewodę i my nic nie możemy z tym zrobić.

Ad. 3 b

Przystąpiono do realizacji pkt 3 b podjęcia uchwały w sprawie terminu, częstotliwości i trybu uiszczania opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

Pan Fołkowicz powiedział, że ta uchwała musi być przyjęta w związku ze zmianą ustawy o utrzymaniu czystości i porządku. Termin na przyjęcie tych uchwał jest do 31 lipca 2016r. czyli 18 miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy. W związku z tym te cztery uchwały musimy ponownie podjąć. Poprzednie uchwały mimo tego, że są ważne muszą być uchylone i przyjęte nowe. Treść tych uchwał jest zasadniczo taka sama, jednak musimy je przyjąć według nowego prawa. Uchwała w sprawie terminu, częstotliwości i trybu uiszczania opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi w zasadzie się nie zmienia. Płacimy za kwartał, po zakończeniu kwartału do 15 dnia miesiąca następującego po zakończeniu kwartału. W uchwale nie ma zapisu, że traci moc poprzednia uchwała ponieważ tracą one moc z ustawy.

Przewodnicząca Rady Gminy poddała uchwałę pod głosowanie.

Za przyjęciem uchwały radni głosowali jednogłośnie

Przewodnicząca Rady Gminy stwierdziła, że uchwała Nr XXII/116/16 w sprawie terminu, częstotliwości i trybu uiszczania opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi została przyjęta jednogłośnie.

Ad. 3 c

Przystąpiono do realizacji pkt 3 a podjęcia uchwały w sprawie określenia szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości i zagospodarowania tych odpadów.

Pan Fołkowicz powiedział, że ta uchwała w swej treści jest podobna do poprzedniej uchwały. Jest możliwość składania przez mieszkańców reklamacji i uwag dotyczących odbierania odpadów.

Pan Suligowski stwierdził, że ostatnio było dużo uwag.

Pan Fołkowicz powiedział, że w ostatnim czasie jest bardzo dużo uwag, co do odbioru śmieci.

Pan Suligowski zapytał, czy to ustawa zobowiązuje, żeby na rok podpisywać umowy.

Pan Fołkowicz powiedział, że nie musimy podpisywać umowy na rok. Teraz był przetarg na rok i musi być podpisana taka umowa.

Pan Suligowski stwierdził, że można by było zawrzeć umowę na 3 – 4 lata.

Pan Ługowski dodał, że nie wiadomo, czy firma chciała by podpisać umowę na taki okres.

Pani Sekretarz stwierdziła, że firmy nie chciały by podpisać takiej umowy, ponieważ przez cały okres obowiązała by ta sama stawka. Wówczas firma może się zabezpieczyć i dać wyższą stawkę.

Pan Suligowski dodał, że podpisanie umowy na dłuższy czas daje pewnego rodzaju stabilizację i uważam że w ten sposób mogli byśmy obniżyć te ceny.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy dodał, że wówczas firma mogła by zaniedbywać swoje obowiązki ponieważ ma umowę na 4 lata.

Pan Suligowski powiedział, że poprzednim razem były uwagi mieszkańców chociażby do odbioru odpadów zielonych, gdzie przerwa w odbiorze była 3 tygodnie, a później tydzień. W tej chwili jest ta sama sytuacja. Czy my możemy to zastrzec.

Pan Fołkowicz odpowiedział, że ten harmonogram był przygotowany z marszu i firma nie była przygotowana do takiego odbioru.

Pani Sekretarz dodała, że mieszkańcy wystawiali śmieci w takich workach jakie mieli, więc pracownicy rozcinali worki i sprawdzali zawartość. Niektórzy nie doczytali i nie wiedzieli kiedy mają wystawić śmieci.

Pan Fołkowicz powiedział, że jeżeli ktoś zadeklarował, że będzie segregował odpady, a tak nie jest to firma ma prawo ich nie odebrać.

Pan Ługowski poprosił, żeby porozmawiać z firmą w sprawie PSZOK – u, ponieważ ma być czynny w poniedziałek i we wtorek, a tamtym razem było w sobotę i w środę. Powinno to być zmienione na

sobotę, kiedy może skorzystać większość mieszkańców. Najlepszym dniem jest sobota ponieważ każdy robi porządki. Na tygodniu mieszkańcy pracują.

Pan Fołkowicz stwierdził, że postara się zmienić dzień w którym ma być otwarty PSZOK, albo godziny na popołudniowe.

Pan Zasada zapytał czy to wszystko będzie zabierane.

Pan Fołkowicz odpowiedział, że śmiecie z PSZOK będą zabierane.

Pan Zasada zapytał czy popiół też będzie zabierany.

Pan Wójt odpowiedział, że popiół będzie zabierany w okresie od października do kwietnia.

Pan Fołkowicz dodał, że popiół będzie odbierany od października do kwietnia, ale do PSZOK można dostarczać cały rok. Sposób odbioru odpadów nie zmienił się.

Pan Zasada przypomniał o drodze dojazdowej do wysypiska.

Pan Fołkowicz odpowiedział, że Pan Ruszczyk ma określić sposób naprawy tej drogi.

Pan Wójt dodał, że Pan Ruszczyk przede wszystkim ma określić koszt naprawy tej drogi. Mamy świadomość, że ta droga musi być zrobiona.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy powiedział, że poprzednia firma również rozcinała worki, ponieważ wszystkie odpady były odbierane w jednym terminie. Jeździli kilkoma samochodami i sprawdzali, który ma je zabrać.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy zapytał do kogo odnosi się § 2 w którym pisze, że odbieranie odpadów odbywa się zgodnie z harmonogramem ustalonym przez gminę. Wcześniej była mowa, że taki harmonogram dali, ale też można było zgłosić uwagi. Weszła nowa firma i też można było porozmawiać. Czy kierownik ustalał harmonogram z firmą czy tylko firma go dała.

Pan Fołkowicz odpowiedział, że harmonogram mamy wspólny, ale pierwsza propozycja wychodzi od firmy.

Pani Sekretarz dodała, że w pierwszym miesiącu dali terminy, które mieli wolne. Harmonogram na cały rok musi być uzgodniony.

Pan Fołkowicz dodał, że te terminy będą równomiernie rozłożone.

Pan Suligowski stwierdził, że rok temu był ten sam problem.

Przewodnicząca Rady Gminy powiedziała, że nie otrzymała, ani harmonogramu, ani worków.

Pani Sekretarz powiedziała, że w każdą furtkę wkładali brązowy worek i harmonogram. Osoby, które wystawili śmieci biodegradowalne otrzymali pozostałe worki, a reszta nie.

Pan Wójt stwierdził, że czarne worki powinna zostawić poprzednia firma.

Pan Mirecki zapytał czy wieloosobowe rodziny mogą liczyć na jakiś rabat.

Pani Sekretarz stwierdziła, że nie ma czegoś takiego.

Pan Mirecki stwierdził, że w niektórych gminach jest coś takiego.

Pan Fołkowicz powiedział, że trzeba by było zmienić uchwałę w sprawie stawek.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy dodał, że takie osoby mogą się zgłosić do pomocy społecznej i przedstawić dochody.

Pan Wójt powiedział, że póki co nie ma oddzielnych stawek dla rodzin wielodzietnych.

Pan Fołkowicz dodał, że każda zmiana stawki wiąże się ze zmniejszeniem naszych dochodów jeżeli zastosujemy taką ulgę to pozostali mieszkańcy będą musieli płacić więcej.

Przewodnicząca Rady Gminy powiedziała, że to by było niesprawiedliwe.

Przewodnicząca Rady Gminy poddała uchwałę pod głosowanie.

Za przyjęciem uchwały radni głosowali jednogłośnie.

Przewodnicząca Rady Gminy stwierdziła, że uchwała Nr XXII/117/16 w sprawie określenia szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości i zagospodarowania tych odpadów została przyjęta jednogłośnie.

Ad. 3 d

Przystąpiono do realizacji pkt 3 d podjęcia uchwały w sprawie regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Orońsko.

Pan Fołkowicz powiedział, że regulamin zasadniczo pozostaje bez zmian. Poprzednia uchwała jak i regulamin wymaga opinii sanepidu i mamy pozytywną opinię. Treść regulaminu w zasadzie pozostaje bez zmian.

Przewodnicząca Rady Gminy poddała uchwałę pod głosowanie.

Za przyjęciem uchwały głosowało 12 radnych, 2 radnych wstrzymało się od głosu

Przewodnicząca Rady Gminy stwierdziła, że uchwała Nr XXII/118/16 w sprawie regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Orońsko przyjęta większością głosów.

Ad. 3 e

Przystąpiono do realizacji pkt 3 e podjęcia uchwały w sprawie wzoru deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi składanej przez właścicieli nieruchomości zamieszkałych oraz warunków i trybu składania deklaracji za pomocą środków komunikacji elektronicznej.

Pan Fołkowicz powiedział, że deklaracja jest identyczna z dotychczasową.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy zapytał czy stara deklaracja jest już nieaktualna, że musi być nowa uchwała.

Pani Skarbnik odpowiedziała, że zmieniła się podstawa prawna.

Pani Sekretarz dodała, że poprzednie uchwały straciły ważność. Na początku deklaracji jest podstawa prawna, która się zmieniła.

Przewodnicząca Rady Gminy poddała uchwałę pod głosowanie.

Za przyjęciem uchwały radni głosowali jednogłośnie.

Przewodnicząca Rady Gminy stwierdziła, że uchwała Nr XXII/119/16 w sprawie wzoru deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi składanej przez właścicieli

nieruchomości zamieszkałych oraz warunków i trybu składania deklaracji za pomocą środków komunikacji elektronicznej przyjęta jednogłośnie.

Ad. 3 f

Przystąpiono do realizacji pkt 3 f podjęcia uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej na lata 2016 – 2036

Pani Skarbnik wyjaśniła na czym polegają wprowadzone zmiany.

Przewodnicząca Rady Gminy poddała uchwałę pod głosowanie.

Za przyjęciem uchwały głosowało 13 radnych, 1 radny wstrzymał się od głosu

Przewodnicząca Rady Gminy stwierdziła, że uchwała Nr XXI/120/16 w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej na lata 2016 – 2036 została przyjęta większością głosów.

Ad. 9 f

Przystąpiono do realizacji pkt 9 f podjęcia uchwały w sprawie zmian w uchwale budżetowej na 2016r. Gminy Orońsko.

Przewodnicząca Rady Gminy poddała uchwałę pod głosowanie.

Za przyjęciem uchwały głosowało 13 radnych, 1 radny wstrzymał się od głosu.

Przewodnicząca Rady Gminy stwierdziła, że uchwała Nr XXI/121/16 w sprawie zmian w uchwale budżetowej na 2016r. Gminy Orońsko została przyjęta większością głosów.

Ad. 4

Przystąpiono do realizacji pkt 4 wolne wnioski i zapytania.

Pan Wójt poinformował, że prace budowlane związane z przedszkolem idą zgodnie z planem, a nawet z wyprzedzeniem. Mazowiecka Jednostka Wdrażania Programów Unijnych nie przyjęła naszego protestu i nie mamy współfinansowania do wyposażenia przedszkola. Mogli byśmy pójść do Sądu i nie wykluczone, że wygrali byśmy, jednak przegrali byśmy przyszłą współpracę. Ustaliliśmy, że we wrześniu występujemy z nowym wnioskiem, który ma dużą szansę powodzenia. Drugi oddział byłby uruchomiony w drugim semestrze w miesiącu lutym. A teraz oszczędnościowo uruchamiamy jeden oddział od miesiąca września. Ta wiadomość przyszła przed przeglądem w Zaborowiu i Pani Przewodnicząca była oburzona.

Pan Suligowski zapytał co z naborem dzieci, ponieważ był na dwa oddziały.

Pan Wójt odpowiedział, że nabór był na jeden oddział.

Przewodnicząca Rady Gminy powiedziała, że zasięgnęła informacji i z tego co wie to prawdopodobnie od września będzie możliwość złożenia wniosków o dotację. W kwietniu nie dostaliśmy pieniędzy, ale odwołaliśmy się i też nie dostaliśmy. Mówienie, że złożymy wniosek jeszcze raz i mamy duże szanse jest błędne. Jeżeli raz nam odrzucili wniosek to nie oszukujemy się, że we wrześniu nam dadzą. Z tego co wiem Pan Kumorek zawalił z pisaniem wniosków. Na ostatniej sesji była rozmowa i był Pan i Pan starostw. Ja wówczas pytałam, co będzie jeżeli nie dostaniemy tej dotacji. Otrzymaliśmy odpowiedź, że lepiej, żeby tak się nie stało, ale jeżeli się stanie to Wójt ma rezerwę. Czekanie teraz, że we wrześniu złożymy wniosek i dostaniemy dotację moim zdaniem tylko wydłuży czas i dzieci do tego przedszkola nie pójda. Był Pan na zakończeniu w przedszkolu i tam mówił, że od września ruszą dwa oddziały i ja to poparłam. Pan nie oberwie od mieszkańców tyle co my radni, że obiecujemy i nie dotrzymujemy słowa. Ja się czuję w tej chwili oszukana. Jeśli się mówi, że jest rezerwa i jest możliwość skorzystania z niej, jeśli się nie uda, to powinniśmy od września dwa oddziały uruchomić i nie czekać na dotację.

Pan Wójt powiedział, że jeżeli jest szansa to musimy z niej skorzystać.

Przewodnicząca Rady Gminy zapytała jaka to jest szansa. Taka sama jak do tej pory.

Pan Wójt odpowiedział, że to jest duża szansa i musimy z niej skorzystać. Nie wchodzimy na drogę sądową, żeby utrzymać dobrą współpracę.

Przewodnicząca Rady Gminy powiedziała, że już raz mieliśmy szansę i odrzucili nasz wniosek, drugi raz również to zrobią. Nie ma żadnej podstawy, żeby myśleć, że mamy szansę. Będziemy się starać o dotacje z tego samego źródła nie z innego.

Pan Wójt stwierdził, że musimy znać całą specyfikę. Jeżeli już w pierwszym czytaniu oni mieli zastrzeżenia i odrzucili, to przy naszym proteście podtrzymali swoje stanowisko, ponieważ chcieli wyjść z twarzą.

Pan Suligowski stwierdził, że jeżeli mieli zastrzeżenia przy pierwszym rozpatrywaniu tego wniosku, to czy ten wniosek został poprawiony.

Pan Wójt odpowiedział, że to zależało od interpretacji wniosku, jednak został poprawiony.

Pan Suligowski powiedział, że Pan Wójt próbuje myśleć, co oni myślą, ale czy my jako wnioskodawca poprawiliśmy wniosek. Od pół roku słyszę przekonanie, że wniosek jest napisany, dobrze, wspaniale i podtrzymuje Pan to, że postawili na swoim, a następnie oddadzą nam. A co będzie jeżeli nie oddadzą nam, tak jak mówi przewodnicząca, bo dalej podtrzymują swoje zdanie. Pan jest nastawiony optymistycznie, ale dwa razy już ten optymizm został

skreślony.

Przewodnicząca Rady Gminy powiedziała, że przed ostatnią sesją było bardzo gorąco z powodu środków, które przesunęliśmy na drogi. Zastanawialiśmy się bardzo długo, czy tą uchwałę przyjąć. Znalazło się dwóch mądrych, którzy się wstrzymali i teraz będą się czuć bardzo dobrze, ponieważ się pod tym nie podpisali. Rozmawialiśmy i był warunek, że my z te pieniądze, które i tak bierzemy z kredytu przesuniemy jeżeli od września ruszy przedszkole z dwoma oddziałami. Zapewnialiście, że jeżeli nie otrzymamy dotacji to przedszkole i tak ruszy od września, bo macie rezerwę. My zaufaliśmy, zagłosowaliśmy i daliśmy pieniądze na drogi, bo byliśmy pewni, że mówicie do nas rzeczy, które są realne. Bynajmniej ja w to uwierzyłam, a teraz jestem zawiedziona strasznie. Jeżeli bym usłyszała to co teraz, nie głosowałam bym za przeniesieniem tych pieniędzy. Zrobmy wreszcie, coś do końca. Za chwilę skończy się nasza kadencja i mieszkańcy będą nas rozliczać, a w tej chwili to nas nie mają z czego rozliczać, ponieważ po raz kolejny są rzeczy rozpoczęte i nie zakończone. Zaplanowaliśmy od września uruchomienie dwóch oddziałów, więc nie czekajmy. Ja jestem zdania, że powinniśmy tą rezerwę teraz wykorzystać i otworzyć to przedszkole. Ludzie się śmieją, że nie budujemy nowego przedszkola, tylko robimy ze starego budynku. Jeżeli się okaże, że przedszkola nie otworzymy od września to nam się oberwie po uszach.

Pan Wójt powiedział, że mamy rezerwę i możemy otworzyć przedszkole. Jednak czy musimy nadwyrężyć naszą rezerwę i zrobić to na siłę zastaw się, a pokaż się. Musimy to zrobić? Jest możliwość wystąpić z kolejnym wnioskiem, otrzymać dotację i złagodzić skutki tego. A co się stanie, jeżeli od drugiego semestru uruchomimy drugi oddział. Prace budowlane są robione i obiekt zostanie oddany na czas. Jeżeli zajdzie potrzeba, to na ten jeden semestr, ktoś odda dziecko do innego przedszkola, ponieważ nie będzie chciał czekać. Uważam, że to jest bardzo ważne, żebyśmy nie nadwyrężali budżetu. Byłem pełen optymizmu.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy zapytał o jaką kwotę dofinansowania wyposażenia wystąpiliśmy.

Pan Wójt odpowiedział, że wystąpiliśmy o kwotę 300 tys. zł.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy zapytał, ile będzie nas kosztować otworzenie jednego oddziału.

Pan Wójt odpowiedział, że otworzenie jednego oddziału będzie nas kosztować około 60 – 70 tys. zł.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy zapytał czy otworzenie drugiego oddziału będzie nas kosztować 240 tys. zł.

Pan Wójt odpowiedział nie. W tym programie jest zawarte również funkcjonowanie

przedszkola przez okres 2 lat.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy zapytał czy pierwszy oddział otworzymy, ale on nie będzie dostosowany do funkcjonowania. Nie można otworzyć oddziału, jeżeli nie będzie on wyposażony. Uważam, że kwota otworzenia pierwszego oddziału będzie dużo wyższa niż połowa zaplanowanych środków.

Pan Wójt odpowiedział, że pierwszy oddział będzie przystosowany do funkcjonowania. W nowym wniosku ujmiemy funkcjonowanie obydwu oddziałów.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy stwierdził, że można otworzyć dwa oddziały i później złożyć wniosek.

Pan Wójt powiedział, że jeżeli będą funkcjonowały dwa oddziały to będzie już za późno.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy powiedziała, że wcześniej była całkiem inna rozmowa. Przedszkole miało nas kosztować kilkadziesiąt tysięcy zł, a później wyszło, że ponad 1 mln zł. Teraz się okazało, że nie będzie dofinansowania, a pieniądze przerwaliśmy na drogę w Krogulczy. Dlaczego teraz mamy korzystać z rezerwy skoro 90 tys zł zostało nam z przetargu. Co z tymi pieniędzmi się dzieje. Można je cofnąć z powrotem i otworzyć drugi oddział.

Pan Wójt powiedział, że nie chce łatwo wydawać pieniędzy.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy stwierdził, że na projekt kiedy można było zrobić taniej to łatwo żeście wydali pieniądze. W różnych miejscach pewien człowiek nadaje na gminę, a jest u nas w ścisłym zarządzie. Jak można ustalać coś, a potem na to nadawać. Tą osobą jest Darek Tomczyk. Wczoraj miałem spotkanie, a on mi na spotkaniu mówi, że w gminie nic się nie robi, nie ma żadnych wniosków. W Radomiu na spotkaniu powiedziano nie rozmawiajcie z Wójtem tylko z Woźniakiem. Kto rządzi gmina Wójt czy osoby postronne. Nie może tak być.

Pan Wójt powiedział, że wszem i wobec jest wiadomo, że Woźniak odgrywa rolę w gminie.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy zapytał co robi Darek Tomczyk, jeżeli on u mnie na spotkaniu mówi, że nic się nie robi w gminie, nic się nie dzieła. Ustalacie między sobą, a my się dowiadujemy później gdzieś tam. Tak nie może być.

Pan Wójt powiedział, że Darek Tomczyk będzie miał okazję się wykazać, ponieważ będzie zatrudniony.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy zapytał czy to Darek Tomczyk przygotowywał informacje o naborze ankietę. Jeżeli robi się dokument i puszcza do publicznej informacji to niech to będzie w miarę wiarygodne. Pozwoliłem sobie zadzwonić do konsultanta i porozmawiać. Napisał, że pompy ciepła o mocy od 7 kW do 10 kW są na ciepłą wodę, a są do centralnego

ogrzewania. Jeżeli dalej będzie wyglądać praca jak to jest przygotowane, to nie wiem.

Pan Wójt zapytał, czy w tej informacji jest też ta pompa.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy odpowiedział, że to trzeba czytać. Dlaczego ja mam czytać skoro Pan Wójt nie czyta.

Pan Mirecki powiedział, że błąd największy to jest taki, że pompa ciepła do produkcji ciepłej wody użytkowej jest od 7 kW do 10 kW. Przeciętnemu człowiekowi to nic nie mówi, jednak jeżeli sięgnie do fachowej porady to się śmieje.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy dodał, że taka pompa jest do centralnego ogrzewania.

Pan Mirecki stwierdził, że dobrze się stało, że można to było wytłumaczyć każdemu kto przyszedł na spotkanie. Spore zainteresowanie jest pompami ciepła.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy powiedział, że na poprzedniej sesji zapytał Pana Tomczyka, czy trzeba będzie zapłacić technikowi jeżeli przyjdzie i stwierdzi, że danej instalacji nie można założyć. Chyba nie. W regulaminie nie ma, że pompy ciepła mogą być tylko na ciepłą wodę. Pieca na biomasę w ogóle nie ujęto, dlaczego. Ściąga się informację na żywcą, nawet się nie przeczyta i daje się, a potem się szarga opinię Gminy przy ludziach. Gmina nic nie robi, nie ma nikogo, kto mógłby napisać wniosek, daje się przykłady innych gmin, gdzie się wiele robi. A u nas się nic nie robi. Pytałem się od czego jest naliczany podatek i otrzymałem odpowiedź, że od całości ceny brutto. Zapytał Panią Skarbnik, czy można zapłacić podatek od podatku. Rozmawiałem z konsultantem i jeżeli gmina odzyskuje VAT to trzeba zapłacić, jeżeli nie to są o koszty kwalifikowane i wchodzi w koszty. Darek nie wie, ale ja wiem, że odzyskujecie VAT. Najpierw była mowa, że chodzi o kwotę brutto, a netto będzie około 4 tys. zł. 6 tys. zł za kW, ale 4 tys. zł to jest różnica.

Pan Mirecki stwierdził, że informacja powinna być bardziej rozbudowana ponieważ wszędzie pisze, że jest 8% VAT. Jeżeli panele fotowoltaiczne montujemy na mieszkaniu jednorodzinnym to jest 8%, ale jeżeli montujemy na gruncie lub na budynku gospodarczym to zapłacimy 23% podatku od całości. Taka informacja powinna być umieszczona.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy powiedział, że była mowa, że jeżeli ktoś się wycofa to tak musimy zrobić, żeby zapłacił karę.

Pan Wójt stwierdził, że na spotkaniach informacyjnych wszystko musi być oczywiste.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy powiedział, że ta informacja jest umieszczona na stronie Gminy z podpisem Wójta do wiadomości wszystkich użytkowników. Więc co Wójt daje.

Pan Wójt stwierdził, że to jest informacja, żeby mieć zielone pojęcie o co chodzi.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy powiedział, że w informacji jest zapisane, że 8% VAT, jednak nie pisze, że od całości. Nie pisze również, że jeżeli to nie będzie na budynku

mieszkalnym to jest 23 % VAT. Jeżeli to mają być pompy ciepła od 7 do 10 kW to są pompy do centralnego ogrzewania to nie jest koszt 11 - 18 tys zł, lecz od 30 tys zł w górę. Ja się zapisze, a potem przyjdzie technik i stwierdzi, że to jest tylko na ciepłą wodę i będę musiał zapłacić karę, że się wycofuję. Co wy sobie kpiny robicie.

Pan Wójt powiedział, że na podstawie tej ankiety nie będzie nikt podpisywał umowy z wykonawcą.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy powiedział, że składa się ankietę, przychodzi technik płaci Pan 100 zł, a jak chce się Pan wycofać to płaci karę.

Pan Wójt powiedział, że informacja podana jest do wiadomości, którą każdy potencjalny klient może przeczytać i wyrobić sobie zdanie do spotkania z wykonawcą.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy zapytał kiedy to spotkanie będzie, jeżeli termin na składanie ankiet upływa za dwa dni.

Pan Wójt odpowiedział, że to spotkanie będzie w przyszłym tygodniu po niedzieli. Na tym spotkaniu zostaną przedstawione szczegóły.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy powiedział, że w regulaminie nic się nie pisze o pompach ciepła COW czyli ciepłej wody. Pisze wyraźnie gometry oraz pomp ciepła wraz z ewentualnym podłączeniem do sieci dystrybucyjnej wysoko - przesyłowej. Gdzie tu pisze, że tylko ciepła woda.

Pan Wójt powiedział, że to jest pytanie, które będzie wyjaśnione na spotkaniu.

Przewodnicząca Rady Gminy powiedziała, że niepotrzebnie było zrobione spotkanie z Darkiem jeżeli nie do końca ma informację.

Pan Mirecki stwierdził, że takie spotkanie było potrzebne ponieważ wyszło kilka rzeczy, które jeszcze można wyprostować.

Pan Wójt powiedział, że to bardzo dobrze, że mamy wątpliwości.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy powiedział, że to nie jest bardzo dobrze jeżeli się puszcza dokumenty, gdzie są informacje brane z sufitu. Mam wiele wątpliwości, czy ktoś taki może pełnić jakiegokolwiek stanowisko.

Pan Wójt dodał, że jeżeli ktoś będzie chciał zamontować pompę ciepła to musi wiedzieć jakiej to ma być wartości.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy powiedział, że technik przyjedzie do każdego z osobna.

Pan Mirecki powiedział, że tu jest napisana cena 11 tys zł co już nie pasuje.

Pan Wójt powiedział, że podatek VAT nie będzie ustalał Darek.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy zapytał, dlaczego Darek podważa autorytet Gminy. On tak się zachowywał wczoraj jakby nasza była wina, że tu wszystko trzeba zmienić, że wszystko

funkcjonuje źle, nikt wniosków nie pisze, że śmieci można było ustalić na początku lipca. Przecież to on siedzi i ustala z Panem i z Woźniakiem no to niech ustali.

Pan Wójt odpowiedział, że nie było takiego spotkania ustalającego. Poproszono kierownika Fołkowicza o wyjaśnienie jak było z terminem pierwszego odbioru śmieci.

Pani Sekretarz powiedziała, że wszystko by było dobrze, gdyby przetarg poszedł w pierwszym terminie. Były wysokie ceny i przetarg został unieważniony.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy zapytał czy jak się kosi rowy i pobocza, to się kosi w granicach 40 cm, czy rowy też.

Pan Fołkowicz odpowiedział, że wykaszamy tyle ile kosiarka jest w stanie sięgnąć.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy zapytał jaka droga leci przez Helenów.

Pan Fołkowicz odpowiedział, że to jest droga powiatowa.

Pan Suligowski stwierdził, że ta droga jest wykaszana przez powiat.

Pan Wójt powiedział, że to właściciel posesji powinien sobie to uzupełnić.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy stwierdził, że rów jest w pasie drogi, a droga jest czyja. Jeżeli ktoś jedzie i kosi to niech kosi jak należy.

Pan Mirecki zapytał co z wyłonieniem wykonawcy na drogę w Tomaszowie. Jaka to nowa technologia ma być.

Pan Fołkowicz powiedział, że tam jest problem ze słupem, który energetyka się zobowiązała usunąć.

Pan Mirecki powiedział, że już dawno prosił o załatwienie sprawy ze słupem, bo będzie problem.

Pan Wójt stwierdził, że w stosownym momencie było wszczęte postępowanie i mieliśmy przyrzeczenie zakładu energetycznego.

Pan Mirecki powiedział, że nic nie stoi na przeszkodzie, żeby wyłonić wykonawcę.

Pan Wójt powiedział, że wykonawcą jest zakład energetyczny.

Pan Mirecki stwierdził, że tu chodzi o drogę.

Pani Sekretarz dodała, że jeżeli zostanie wyłoniony wykonawca to on będzie chciał robić tą drogę, a będzie stał słup.

Pan Mirecki stwierdził, że jeżeli ktoś wygra przetarg, to nie będzie chciał od razu robić.

Pani Sekretarz powiedziała, że w ogłoszeniu podaje się termin wykonania zadania.

Pan Mirecki zapytał co będzie jeżeli słup nie zostanie usunięty.

Pan Wójt stwierdził, że nie wykluczone, że może tak być.

Pan Mirecki powiedział, że ten słup jest w samym obrzeżu drogi. Uważam, że nie ma na co czekać tylko wyłonić wykonawcę, a słup się kiedyś wyrwie. Żeby usunąć ten słup trzeba

wyłączyć trakcję kolejową, obydwu torów.

Pan Wójt stwierdził, że niezwłocznie zostanie to wykonane.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy zapytał Pana Fołkowicza do kogo należy linia oświetleniowa na ul. Wierzbickiej. To nie jest linia przesyłowa, tylko wyłącznie oświetleniowa.

Pan Fołkowicz odpowiedział, że jeżeli jest to wyłącznie linia oświetleniowa to jest nasza.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy powiedział, że był i rozmawiał o drzewach i Pan Fołkowicz mu odpowiedział, że się przepycha z energetyką o obcięcie drzew, a tam jest wyłącznie jeden kabel oświetleniowy. Więc z kim się Pan przepycha. Nie widzi się, nie jedzie się tylko się mówi. Proszę mi pokazać korespondencję, którą Pan prowadzi.

Pan Fołkowicz powiedział, że zaprasza do pokoju gdzie pokarze pisma.

Pan Ługowski zapytał kiedy ul. Brandta będzie budowana.

Pan Wójt odpowiedział, że ul. Brandta od ul. Osiedlowej będzie budowana w tym roku. Wykonawca robót jest już wyłoniony.

Pan Ługowski zapytał o drogę dojazdową do przedszkola.

Pan Wójt odpowiedział, że ta droga zostanie zrobiona w stosownym momencie. Są ważniejsze drogi, jak droga na wysypisko śmieci. Chciałbym znaleźć środki na poprawienie tej drogi.

Pan Ługowski zapytał, gdzie są składane wnioski o dotacje na przedszkole.

Pan Wójt odpowiedział, że wnioski są składane do Mazowieckiej Jednostki Wdrażania Programów Unijnych.

Pan Ługowski stwierdził, że już dawno mówił, że dotacja nie zostanie nam udzielona. Czy szukał Pan innych osób, które mogły by nam pomóc i wesprzeć nasze wnioski.

Pan Wójt odpowiedział, że rozmawiał z samym Marszałkiem Struzikiem.

Pan Ługowski zapytał czy to Marszałek decyduje o podziale środków.

Pan Wójt odpowiedział, że tam jest grupa która o tym decyduje. Byłem pewny, że zakończy się to sukcesem.

Pan Ługowski stwierdził, że inne Gminy mogą dostać, a my nie. Na ostatnim turnieju Wójta trochę się zaśłuchałem opinii od młodych małżeństw odnośnie przedszkola. Lepiej mówić prawdę, niż obiecywać gruszki na wierzbie. Dzisiaj dowiedziałem się od Wiceprzewodniczącego, że w gminie działa jeszcze jakiś zarząd. Będziemy obsadzać stanowiska ludźmi, którzy nam nic nie pomogą.

Pan Wójt poprosił, żeby dać szansę i przekonamy się.

Pan Suligowski powiedział, że ujmuje się za tymi słowami, które powiedział

Wiceprzewodniczący. Jeżeli oddajemy jeden oddział i wyposażamy go z jakimiś standardami to te koszty są diametralnie większe, jeżeli było planowane 300 tys zł na dwa oddziały.

Pan Wójt poinformował, że w tym programie w którym mieli byśmy dostać środki ujęte było funkcjonowanie przedszkola przez okres 2 lat wraz z wynagrodzeniami przedszkolanki i całej obsługi.

Pan Suligowski powiedział, że Pan Wójt jest napelniony optymizmem, ale radni coraz mniej. Na ostatniej sesji zawierzyliśmy Panu, a tu zostaje na tym, że Pan wierzy, a my trochę mniej. Dochodzi do takich rzeczy, że może okazać się, że drugi oddział nie będzie otworzony, a jakieś koszty zostaną poniesione na to co musi być zarówno na jeden jak i na dwa oddziały. Ludzie nas podsumują ponieważ miało być dwa oddziały, a jest jeden. Pan mówi, że w lutym na pewno, ale my od kwietnia słyszeliśmy, że od września dwa oddziały ruszą. Przyglądamy się sprawie i cały czas wyciągamy wnioski. Pan jest napelniony optymizmem my już teraz mniej.

Przewodnicząca Rady Gminy powiedziała, że wszystko będzie zrobione bo musi być zrobione, żeby oddać do użytku. Będzie brakować mebli w oddziale, który nie będzie otworzony. Ile to będzie kosztowało.

Pani Skarbnik powiedziała, że zostanie nam 134 tys zł.

Pan Wójt dodał, że pieniądze mamy na to zabezpieczone.

Przewodnicząca Rady Gminy zapytała ile nam brakuje pieniędzy, żeby kupić wyposażenie na ten drugi oddział.

Pani Skarbnik odpowiedziała, że nie wie.

Przewodnicząca Rady Gminy poinformowała, że Pani Dyrektor przedszkola jest umówiona w piątek z Panią, która ma przedstawić koszty wyposażenia na dwa oddziały. Ode mnie dowiedziała się, że decyzja została zmieniona i będzie tylko jeden oddział i była oburzona. Jak w końcu jest, będą dwa oddziały czy jeden. Pan mówi, że będzie jeden oddział, a rozmawiając z innymi osobami dowiaduje się, że będą dwa.

Pan Wójt powiedział, że Pani dyrektor jest już od trzech tygodni na urlopie. To w niczym nie przeszkadza, ponieważ Pani dyrektor ma upoważnienie ode mnie do zorganizowania wyposażenia. Zanim kupimy coś, ona musi przeprowadzić rozeznanie cenowe. Jak podejmiemy decyzje będziemy kupować to co jest nam konieczne. Ona ma za zadanie doposażyć dwa oddziały i dwa docelowo będzie. W miesiącu sierpniu kupimy trochę mniej, a później kupimy resztę.

Pani Suligowska poprosił o udzielenie informacji na temat zatrudnienia. Z tej dotacji, którą byśmy otrzymali będziemy mogli zatrudnić pracowników na dwa lata. Z tego co z Panem

rozmawiałam na tą chwilę i tak mają być zatrudnieni pracownicy z Urzędu Pracy. Co stanie się z 90 tys zł, które zostaną z drogi w Krogulczy. Przekażmy je na doposażenie i uruchommy drugi oddział z personelem z Urzędu Pracy.

Pan Wójt odpowiedział, że te 90 tys zł nie zostanie rozdysponowane bez Państwa wiedzy. Plany są optymistyczne. Nie wykluczone, że te pieniądze mogą być wykorzystane, ale wcale nie muszą. Ja bym nie chciał, żeby pieniądze namacalne, które mamy w kieszeni były wydane lekką ręką. To co musimy wydamy, ale nie ustajemy w walce o środki, które można pozyskać.

Pani Skarbnik dodała, że z pieniędzy, które zostały z drogi w Krogulczy 14 tys zł zostaje przeniesione na drogi z funduszu sołectkiego.

Przewodnicząca Rady Gminy powiedziała, że po przetargu na przedszkole, kiedy zostały pieniądze, miały być skrupulatnie przeniesione na rozsądne wydawanie pieniędzy. Poszły na drogę w Krogulczy bo myśleliśmy, że to jest rozsądne. Myślę, że radni powinni się wypowiedzieć, czy to byłoby rozsądne, żeby te 90 tys zł dołożyć i otworzyć drugi oddział od września.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy powiedział, że najlepszym dobrem człowieczeństwa jest człowiek czyli dziecko, a nie droga. Drogę zrobili byśmy na drugi rok i nic by się nie stało.

Przewodnicząca Rady Gminy dodała, że w Chronowie mieszkańcy się topią w błocie i żyją.

Pani Sekretarz poinformowała, że odnośnie pisma z Bąkowa, które było czytane na sesji, mieliśmy niezapowiedzianą kontrolę od Wojewody. Kontrolujący razem z Panem Fołkowiczem był na tej drodze i została sporządzona notatka. Bardzo szybko otrzymaliśmy wystąpienie pokontrolne i do 30 września mamy dać odpowiedź jak załatwiliśmy sprawę, ponieważ ma być zrobiona droga w Bąkowie. Trzeba zabezpieczyć środki ponieważ musi być coś zrobione.

Przewodnicząca Rady Gminy stwierdziła, że można zabrać środki z Krogulczy ponieważ tam droga nie musi być robiona.

Pan Wójt dodał, że został złożony wniosek o dodatkowe środki i jeżeli je otrzymamy to będziemy realizować zadanie, a jeżeli nie to nie wykluczam, że droga w Krogulczy nie będzie robiona.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy stwierdził, że przetarg już był, umowa jest podpisana.

Pan Wójt powiedział, że nie podpisywał umowy z wykonawcą.

Pani Sekretarz powiedział, że już jest podpisana umowa z wykonawcą.

Pan Wójt potwierdził, że umowa jest podpisana z firmą BUDROMOST.

Pani Sekretarz dodała, że dotacja była 60 tys zł, jednak pisaliśmy o zwiększenie ponieważ można było otrzymać 50 %, a my dostaliśmy 27,3%. Jeżeli dotacja zostanie zwiększona to

pozostałe środki będzie można przeznaczyć na coś innego.

Pan Wójt dodała, że doszła nam nieplanowana droga w Bąkowie, którą musimy zrobić. Droga na wysypisko w Guzowie, też jest bardzo ważna, ponieważ jest ona wręcz nie do przebycia.

Przewodnicząca Rady Gminy zapytała o dotację na ul. Brandta i Topolową.

Pan Wójt odpowiedział, że tam też jest dotacja i 21 lipca zostanie podpisana umowa z Marszałkiem.

Przewodnicząca Rady Gminy zapytała kiedy i przez kogo będą montowane lampy w Orońsku zakupione z funduszu sołeckiego.

Pan Wójt odpowiedział, że jesteśmy w stanie samodzielnie je zamontować.

Pan Fołkowicz powiedział, że będziemy to robić jednak są pewne trudności z pracownikami, ponieważ jest ich niewielu.

Przewodnicząca Rady Gminy powiedziała, że rozmawiała z mieszkańcami i będą zadowoleni nawet jeżeli zostaną zamontowane tego typu lampy. Można by było poczynić starania, żeby te lampy jak najszybciej postawić.

Pan Wójt poinformował, że jedna taka lampa zostanie postawiona w Ciepłej, żeby mieszkańcy się oswajali.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy powiedział, że już kiedyś rozmawialiśmy z Panem i z Panem Woźniakiem, że cztery lata temu na wniosek Rady Sołeckiej Helenowa Pan Ruszczyk miał zrobić niwelację przepustów. Pan Woźniak powiedział, że to jest zrobione. W tej chwili deszcz leje non stop, woda stoi, a mieszkańcy się denerwują. Obiecuje się tylko.

Pan Wójt stwierdził, że trzeba przypominać.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy powiedział, że przypomina.

Pan Wójt zapytał czy chodzi o sprawę odwodnienia drogi gminnej.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy powiedział, że nie jest to droga gminna, lecz powiatowa.

Pan Wójt stwierdził, że z funduszu sołeckiego mieliśmy odwodnić drogę gminną.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy powiedział, że chodziło o drogę powiatową. Jeżeli nie czytał Pan wniosku zebrania sołeckiego to proszę nie zmieniać. Ma być zrobione odwodnienie drogi powiatowej do drogi gminnej.

Pan Wójt stwierdził, że to ma ścisły związek.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy powiedział, że on wie, że to ma ścisły związek. Wójt się z tym zgodził, że nie był świadomy to trudno. My żądamy, żeby to było zrobione. Przypadkowo słyszałem jak Pan Woźniak powiedział, że jak to jest droga powiatowa to nas to nie interesuje. Zgodziliście się to proszę zrobić. My chcemy to mieć z naszych pieniędzy zrobione.

Pan Wójt zapytał czy chodzi o sprawę odkorkowania w studzience.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy powiedział, że cały rów ma być wypoziomowany, żeby był spadek. Jeżeli to jest droga powiatowa to może powiat dołoży i zrobić to porządnie.

Pan Suligowski stwierdził, że powiat to zrobi.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy dodał, że walczą już o to 4 lata.

Pan Wójt stwierdził, że powiat musi to zrobić.

Pan Zasada powiedział, że przy drodze, gdzie on mieszka pobocza są wyżej niż asfalt.

Pan Suligowski zaproponował, aby porozmawiać z Panem Ruszczykiem.

Pan Zasada zapytał Pan Fółkowicza czy pamięta o przepuście w Guzowie.

Pan Fółkowicz powiedział, że już jest uzgodnione, dostarczymy rurę.

Przewodnicząca Rady Gminy zapytała czy radni, też są takiego zdania, żeby dwa oddziały ruszyły od 1 września. Czy macie inne zdanie.

Pan Wójt powiedział, że dopóki istnieje możliwość uzyskania dotacji to musimy to wykorzystać.

Przewodnicząca Rady Gminy stwierdziła, że większość radnych jest za tym, że to było by mądre posunięcie, żeby te pieniądze z rezerwy przesunąć. Zawsze możemy wyjąć z kieszeni pieniądze i wydać.

Pan Wojcieszak powiedział, że ma odmienne zdanie na ten temat. My sami siejemy plotki i się chwalimy. Jeżeli otworzymy przedszkole to będziemy się chwalić.

Przewodnicząca Rady Gminy stwierdziła, że jak można nie odpowiedzieć komuś, jeżeli pyta. Sam zagłosowałeś za przeniesieniem środków, bo w to uwierzyłeś.

Pan Wojcieszak dodał, że nie było przedszkola i nie było larum, a teraz ma być trzy oddziały.

Przewodnicząca Rady Gminy dodała, że jest zapotrzebowanie na przedszkole. Trzeba wziąć pod uwagę, ile płacimy za dzieci uczęszczające do przedszkola w Szydłowcu czy w Radomiu.

Pan Wojcieszak powiedział, że bogatsza gmina Wolanów nie może sobie pozwolić na przedszkole, a my stawiamy dwuoddziałowe.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy powiedział, że możemy podjąć uchwałę, że zatrzymujemy przedszkole, a środki przeznaczamy na drogę.

Pan Wojcieszak powiedział, że tak może powiedzieć tylko osoba, która mieszka przy drodze asfaltowej. Proszę przejechać się naszą drogą.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy powiedział, że jechał tą drogą i jest za poprawieniem jej, a jest okazja ponieważ PSZOK jest przenoszony. Dla mnie ta droga jest ważniejsza, niż ta w Krogulczy.

Pan Wojcieszak powiedział, że za każdą drogą będzie głosował ponieważ wie, że drogi są ważne.

Pan Gryma stwierdził, że dla wszystkich drogi są ważne. Walczyłem o drogę w Bąkowie i ucieszyłem się, że tą drogę trzeba będzie jakoś zrobić. Jeżeli chodzi o przedszkole to jestem za uruchomieniem drugiego oddziału, jednak musimy się starać o dofinansowanie jego funkcjonowania. Jestem za tym, żeby wykończyć obydwie oddziały.

Pan Kuształ powiedział, że ta droga nie jest konieczna. Są drogi na terenie naszej Gminy, które bardziej potrzebują remontu. Jestem za tym, aby obydwie oddziały wykończyć. Jest to temat priorytetowy i uważam, że powinniśmy otworzyć dwa oddziały. Jedną rzecz trzeba skończyć i dopiero myśleć o innych. Zapytał czy Pan Wójt coś, wie na temat rozbudowy fermy nerek w Ciepłej i jakie jest Pańskie zdanie na ten temat.

Pan Wójt odpowiedział, że pierwsza jego opinia będzie negatywna, jednak Samorządowe Kolegium Odwoławcze może ją odrzucić, ale później to już społeczeństwo będzie stroną. Był u mnie inwestor i poinformowałem go o swoim stanowisku.

Pan Kuształ poinformował, że z funduszu sołectkiego rozpoczęli remont boiska w Łaziskach, które jest już talerzowane i zaorane. Będziemy prosili Pana Fołkowicza o pomoc w zakupie trawy i nawozu.

Pan Wójt poprosił o kontakt z urzędem, aby faktury były prawidłowe.

Pan Kuształ powiedział, że najtańsza trawa jest w Centrali Nasiennej, gdzie dostaniemy jeszcze upust.

Pan Kurosz powiedział, że jest za tym, aby przedszkole powstało, dwa oddziały. Złym posunięciem jest oddawać te pieniądze na drogę. Dzieci potrzebują przedszkola, żeby miały gdzie się kształcić. Zapytał czy drzewa pod liniami energetycznymi przy parku będą wycięte czy nie. Tam nie jest potrzebna energetyka, tylko trzeba samemu działać.

Pan Fołkowicz stwierdził, że tam trzeba wyłączyć prąd.

Pan Kurosz powiedział, że to jest tylko linia oświetleniowa i jest skrzynka gdzie jest wyłącznik prądu. Mieszkańcy boją się tamtędy przechodzić, żeby ich nie poraziło.

Pan Wójt zapytał Pana Fołkowicza czy już mamy zgodę na wycięcie tego drzewa.

Pan Kuształ stwierdził, że tam trzeba tylko obciąć gałęzie.

Pan Wojcieszak zapytał, kiedy możemy otrzymać dotację, jaki będzie poślizg z przedszkolem.

Pan Wójt odpowiedział, że poślizg może być do miesiąca lutego, czyli o jeden semestr.

Pan Zasada zapytał czy dużo jest dzieci.

Przewodnicząca Rady Gminy odpowiedziała, że dzieci jest bardzo dużo.

Pan Wójt powiedział, że na tą chwilę nie ma obowiązku przyjęcia dzieci 3 letnich, więc być może zmieścimy się w dwóch oddziałach.

Przewodnicząca Rady Gminy powiedziała, że rozmawiała z Panią dyrektorką i jest gro rodziców

którzy nie złożyli podań o przyjęcie do przedszkola, bo wiedzieli, że nawet jeśli zostanie otworzony jeden oddział, to nie ma sensu, ponieważ jest ograniczona liczba miejsc. Jest problem z 5 – latkami, gdzie nie dostały się do przedszkola, ani nie dostały się do oddziału przedszkolnego w szkole. Była propozycja, żeby te dzieci dowozić do Guzowa, bo się nie dostały tutaj. Mamy 5 – latki które się nie dostały, a bez sensu było by ich dołączać do 4 – latków. Na pewno było by dużo więcej 4 – latków chętnych, tylko matki nie składają kart.

Pan Wójt powiedział, że gdyby była pełna obsada koszty były by optymalne.

Przewodnicząca Rady Gminy stwierdziła, że jeśli brakuje niedużo na wyposażenie drugiego oddziału i można zatrudnić osoby z Urzędu Pracy to uważam, że to jest znikoma suma. Później też można by było składać o dotację.

Pan Wójt powiedział, że jeżeli uruchomimy przedszkole i doposażymy to będzie za późno.

Przewodnicząca Rady Gminy powiedziała, że myśli Pan o Tomaszowie, więc tam można by było skorzystać z dotacji.

Pan Wójt odpowiedział, że myśli o Tomaszowie, jednak maksymalnie musi wykorzystać szanse.

Przewodnicząca Rady Gminy stwierdziła, że obawia się, że jak poczekamy do lutego to zostaniemy w punkcie zero ponieważ nie dostaniemy tej dotacji.

Pan Mirecki stwierdził, że Wicestarosta tak zmotywował radę, żeby zagłosowała za przeniesieniem środków, więc teraz niech się postara o środki. Uważam, że to nie jest w porządku.

Przewodnicząca Rady Gminy dodała, że Wicestarosta powinien się postarać nie o pieniądze z dotacji tylko, żeby teraz otworzyć przedszkole.

Pan Mirecki powiedział, że trzeba uzyskać pieniądze na otwarcie drugiego oddziału.

Pan Białas stwierdził, że jak będziemy czekać z wnioskiem do lutego to jak otworzymy w lutym drugi oddział.

Przewodnicząca Rady Gminy powiedziała, że wniosek zostanie złożony we wrześniu.

Pan Wójt stwierdził, że w grudniu będzie wiadomo czy otrzymamy środki.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy zapytał skąd weźmiemy dzieci, jeżeli przedszkole ruszy od lutego.

Pan Wójt odpowiedział, że będzie nabór.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy stwierdził, że chyba nikt nie będzie siedział w domu i czekał, tylko pójdzie gdzie indziej.

Pani Sekretarz dodała, że jeżeli ktoś pracuje to będzie wozić dziecko do Radomia, bo nie

będzie miał wyjścia.

Przewodnicząca Rady Gminy powiedziała, że jeżeli 3 – latki pójdą do Radomia to rodzic nie będzie chciał w lutym przenosić dziecka do naszego przedszkola. Skończy się na tym, że od lutego drugi oddział nie ruszy, ponieważ nie będzie dzieci.

Pani Sekretarz stwierdziła, że w lutym do przedszkola pójdą dzieci osób, które nie pracują. W tej chwili, jeżeli nie ma pewności, że przedszkole jest to muszą gdzieś indziej zapisać dziecko. W ostatniej chwili nikt nie przyjmie dziecka do przedszkola.

Przewodnicząca Rady Gminy powiedziała, że szukając rozwiązania dochodzimy do wniosku, że przedszkole jest potrzebne od teraz.

Pan Wójt stwierdził, że trzeba zrozumieć to, że on musi dbać o finanse gminy. Dopóki nie stracę ostatniej nadziei to będę o nią zabiegał.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy powiedział, że już rok temu, kiedy to się zaczęło było w planie, że nie będzie dwóch oddziałów tylko jeden. Zaczęliśmy troszeczkę się unosić i zmienił Pan zdanie, że będzie dwa oddziały. Już rok temu wiedzieliście, że będzie otwarty jeden oddział, a drugi za rok. Kto do tego dążył, żeby nie otwierać.

Pan Wójt stwierdził, że każdy by chciał, żeby obydwie oddziały były otwarte.

Przewodnicząca Rady Gminy stwierdziła, że coraz częściej są takie sytuacje, że dowiadujemy się, że coś będzie, a nagle okazuje się, że nie będzie. Kiedy radni zaczęli się unosić, zmienia się decyzję, że będzie. To zaczyna się robić niesmaczne.

Pan Wójt powiedział, że robione jest przedszkole dwuoddziałowe. Jak mogę zmienić zdanie. Otwarcie wiąże się z finansami.

Przewodnicząca Rady Gminy powiedziała, że na ostatniej sesji, czyli całkiem niedawno zapewnialiście nas, że nawet jeżeli nie będzie dotacji to jest rezerwa. Myśleliśmy, że nawet jeżeli nie dostaniemy dotacji to i tak otworzymy dwa oddziały przedszkola. My się tym nakręciliśmy, że i tak będzie otwarte dwa oddziały. A teraz jest w drugą stronę. Nie dostaliśmy dotacji i zapomina się o tym co się powiedziało, że będzie możliwość wykorzystania rezerwy.

Pan Wójt stwierdził, że jest możliwość ponieważ występujemy z nowym wnioskiem.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy stwierdził, że z drogą też można było poczekać i dlaczego nie poczekaliśmy.

Przewodnicząca Rady Gminy powiedziała, że dążymy ten temat ponieważ priorytetem było, żeby to przedszkole ruszyło od razu.

Pan Wójt stwierdził, że drogę to najlepiej zrobić jeżeli się zaplanuje rok wcześniej.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy powiedział, że przedszkole było zaplanowane teraz, a nie

będzie zrobione.

Przewodnicząca Rady Gminy stwierdziła, że było to naszym priorytetem od samego początku. Najpierw upieraliśmy się, żeby przedszkole postawić. Potem przekonaliśmy nas i zmieniliśmy zdanie, ponieważ nie ma pieniędzy. Jednak teraz niektórzy radni trochę żałują ponieważ można było budować przedszkole przez 4 lata, a zrobić nowe. Idąc na budowę z radnym Białasem usłyszeliśmy od mieszkańców, że się śmieją, że zrobiliśmy przedszkole, ale jak dobrze zrobiliśmy lokatorom. Była mowa, że jeżeli podwyższymy standard mieszkań to podniesiemy czynsz, ale nie możemy podnieść nie wiadomo ile, ponieważ są pewne kryteria. Jak mieszkali tak będą mieszkać. Przedszkole było zaplanowane inaczej, a teraz się robi inaczej.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy zapytał dlaczego w tej sprawie nie zostały podjęte żadne działania, jeśli te osoby mieszkają nielegalnie. Na wiosnę wysła się komornika i z głowy.

Pan Wójt stwierdził, że komornika wysła się jeżeli ktoś zalega.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy zapytał czy ci lokatorzy mają umowę.

Pan Wójt odpowiedział, że musieli byśmy im dać lokal zastępczy.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy stwierdził, że daliśmy lokal osobom, które miały tragedie, a teraz mamy im dać lokal zastępczy.

Przewodnicząca Rady Gminy zapytała Pana Fółkowicza, czy my teraz musimy dać im lokal zastępczy.

Pan Wójt stwierdził, że gmina jest instytucją, która zapewnia lokale socjalne.

Przewodnicząca Rady Gminy powiedziała, że to już trwa lata. Dostali lokal zastępczy ponieważ stała się tragedia. Nie mam nic do mieszkających tam starszych osób, bo trzeba mieć szacunek dla starszych. Można zostawić jeden lokal i je tam umieścić. Tam mieszkają również młode małżeństwa.

Pan Mirecki zapytał czy ktoś rozmawiał z tymi ludźmi, że oni są tam tylko przejściowo. Czy wiedzą, że najchętniej gmina podziękowała by im za pobyt, niech sobie znajdą swoje mieszkania.

Pan Wójt stwierdził, że nie wyobraża sobie żeby było inaczej.

Pani Sekretarz powiedziała, że w poprzednich latach były wysyłane pisma do mieszkańców, a także były prowadzone rozmowy.

Przewodnicząca Rady Gminy zapytała jak to było. Kiedy przyszli mieszkać dostali jakieś umowy.

Pani Sekretarz odpowiedziała, że oni cały czas mieli umowy na czas określony, jednak umowa już wygasła.

Pan Wójt stwierdził, że trzeba im dać lokal zastępczy.

Przewodnicząca Rady Gminy dodała, że w tej chwili oni nie mają umowy. Może przyjść do Wójta osoba, która nie ma gdzie mieszkać, a oni mieszkają tam bez umowy. Dostali pierwszą umowę i byli świadomi, że ten czas się kończy i że muszą odejść. Teraz mieszkają bez umowy. Dajmy im umowę na rok, jednak kiedy wygaśnie będą musieli się wyprowadzić.

Pani Sekretarz powiedziała, że można wysłać pisma, że do końca kwietnia maja się wyprowadzić.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy powiedział, że można im wynająć mieszkania w Szydłowcu gdzie z czynszem wynajem kosztuje w granicach 800 – 900 zł.

Pan Gibała powiedział, że w Chronowie w szkole mieszkała Pani, która sama podjęła decyzję i wyprowadziła się do Strzałkowa, gdzie wynajęła sobie lokal. Płaci i tam mieszka.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy powiedział, że można wysłać pisma do Sądu o nakaz eksmisji, żeby postraszyć te osoby, a później iść na ugodę i zapłacić za wynajem innego lokalu przez np. 3 miesiące lub pół roku. Dwa lata wałkujemy ta sprawę i nie da się.

Przewodnicząca Rady Gminy dodała, że najpierw była zima i mówiono, że nie można i cały czas coś jest.

Pan Kurosz stwierdził, że tam są również osoby młode, silne do pracy.

Pan Wójt powiedział, że są pewne przymiarki i w dobrym kierunku to zmierza. Na zewnątrz będzie pięknie zrobiony budynek, a więc przyjdzie taka chwila, że będziemy musieli znaleźć im jakieś lokum. Budynek jest wyremontowany na zewnątrz, ale teraz kolejnym etapem jest remont wewnątrz. Niezbędnym będzie przeniesienie lokatorów do innego lokalu, po to żeby wykonać remont.

Przewodnicząca Rady Gminy zapytała czy nie można było przenieść tych lokatorów do Szydłowca i wynająć im jakiegoś drewniaka. Czy są przewidywane jakieś zmiany co do naszego Referatu Gospodarki Komunalnej.

Pan Wójt odpowiedział, że są przewidywane zmiany. Odbieranie ścieków płynnych również będzie wykonywać zewnętrzna firma.

Przewodnicząca Rady Gminy zapytała czy będzie się to wiązało z tym, że część pracowników może stracić pracę.

Pan Wójt odpowiedział, że będzie się to wiązało z utratą pracy przez niektórych pracowników.

Przewodnicząca Rady Gminy zapytała ilu pracowników stałych mamy w Referacie Gospodarki Komunalnej.

Pan Fołkowicz odpowiedział, że mamy dwóch kierowców, operatora koparki, konserwator

wodociągów, inkasent, pracownicy oczyszczalni oraz Pan Marian Fajdek.

Przewodnicząca Rady Gminy stwierdziła, że Pan Fajdek odwala większość roboty, ponieważ zajmuje się nadzorem nad wszystkimi.

Pan Fołkowicz powiedział, że Pan Fajdek zajmuje się organizacją wszystkich prac.

Przewodnicząca Rady Gminy powiedziała, że Pan Adam Brodowski jest inkasentem.

Pan Fołkowicz dodał, że Pan Brodowski jest kierowcą samochodu służbowego.

Przewodnicząca Rady Gminy powiedziała, że Pan Sasin jest hydraulikiem i jest bardzo potrzebny. Pan Szyszka jest na oczyszczalni i jest elektrykiem. Mamy również dwóch kierowców.

Pan Fołkowicz dodał, że jest również Pan Makowski na oczyszczalni w Łaziskach.

Przewodnicząca Rady Gminy zapytała czy do zwolnienia jest dwóch kierowców, którzy dowozili ścieki.

Pan Wójt powiedział, że jeden traktorzysta jest do zwolnienia.

Pan Gibała zapytał kto będzie się zajmował przyjmowaniem śmieci na wysypisku.

Pan Wójt odpowiedział, że to już jest sprawa firmy.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy zapytał o wywóz nieczystości, z kim prowadzone są rozmowy.

Pan Wójt odpowiedział, że prowadzone są rozmowy z Szydłowcem, ale każdy podmiot, który wykaże się odpowiednim sprzętem może to robić.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy zapytał na jakich zasadach to będzie.

Pan Wójt odpowiedział, że koncepcja jest taka, że dotację, którą my dokładamy do ścieków również zastosować do dowozu ścieków do oczyszczalni.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy zapytał czy zmieni się cena ścieków.

Pan Wójt odpowiedział, że chodzi o to, żeby cena ścieków się nie zmieniła.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy zapytał kto to konsultuje i z kim.

Pan Wójt odpowiedział, że to konsultuje kierownik Fołkowicz z Zakładem Komunalnym w Szydłowcu.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy zapytał czy nie można by przekazać pracownikowi ciągnika i beczki, a żeby nadal to wykonywał.

Pan Wójt powiedział, że rozmawiał w tej sprawie z kierowcą jednak nie bardzo się garnie.

Przewodnicząca Rady Gminy zapytała kto jest zatrudniony na stanowisku kierowcy.

Pan Wójt odpowiedział, że na stanowisku kierowcy jest zatrudniony Pan Gierczak i Pan Tarnowski.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy powiedział, że są prowadzone rozmowy z pewną firmą,

a czy to nie powinno być za pomocą przetargu.

Pan Wójt odpowiedział, że tak będzie.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy powiedział, że teraz się prowadzi rozmowy, ale będzie. Beczki mają na Tomaszowie i na ul. Wierzbickiej, czy tego nie mógł by robić ktoś z naszych. Jeżeli mieszkaniec z naszego terenu zacznie działalność to podatki będą wpływały do Gminy, jeżeli to będzie robił Szydłowiec to podatki tam będą wpływały.

Pani Skarbnik powiedziała, że zastawiana się nad dotacją o której mówił Pan Wójt. Jeżeli Szydłowiec powie 50 czy 60 zł, a mieszkaniec zapłaci 40 zł, czyli my będziemy musieli pokryć różnicę.

Pan Wójt powiedział, że ścieki z naszego terenu muszą trafić do naszych oczyszczalni, to jest warunek.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy powiedział, że pieniądze nie powinny trafiać do Szydłowca, ale przewoźnicy powinni mieć możliwość oddania ścieków na naszą oczyszczalnię za symboliczną złotówkę.

Pan Wójt powiedział, że oczyszczenie 1 m³ ścieków kosztuje 11 zł, tak wychodzi z kalkulacji Pana Fołkowicza. Jeżeli zastosujemy 60% dotacji to przewoźnik zapłaci nie 11 zł, a 5 zł i ma pobierać od mieszkańca nie wyższą stawę, lecz taką, żeby go satysfakcjonowała.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy zapytał dlaczego szuka się w Szydłowcu, a nie u nas na terenie.

Pan Wójt odpowiedział, że robimy rozeznanie ponieważ Zakład Gospodarki Komunalnej w Szydłowcu jest niezależną jednostką samofinansującą.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy powiedział, że Szydłowiec jest oddalony od centrum o 13 km i muszą sobie policzyć za przyjazd w jedną i w drugą stronę.

Pan Wójt powiedział, że wiele firm zostanie zaproszonych do złożenia ofert cenowych na wykonanie tej usługi.

Pani Sekretarz powiedziała, mogą złożyć oferty również osoby, które mają jedną beczkę i działalność u nas.

Pan Wójt stwierdził, że oni powinni złożyć konkurencyjną ofertę.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy zapytał jak nasze firmy mają złożyć ofertę, jeżeli nie było żadnej informacji, a rozmowy są prowadzone.

Pan Wójt odpowiedział, że niektóre firmy wiedzą o tym. Ta informacja będzie podana do publicznej wiadomości.

Przewodnicząca Rady Gminy zapytała dlaczego byśmy zrezygnowali ze świadczenia tego typu usług jeżeli mamy ciągniki.

Pan Wójt odpowiedział, że nasz sprzęt jest już stary co kumuluje koszty. Sprzedamy obydwie ciągniki, zostawimy małą beczkę, która umożliwi nam drobne remonty. Zostanie zakupiony nowy ciągnik. Sprzedany zostanie również samochód marki STAR, a zakupimy większy samochód w Agencji Mienia Wojskowego do którego podpięte by były urządzenia do utrzymania dróg i solarka. Mieli byśmy samochód duży, nowy ciągnik i koparkę. Przy tym stanie rzeczy jeden kierowca jest za dużo.

Przewodnicząca Rady Gminy stwierdziła, że będziemy dawać pracę obcemu.

Pan Białas powiedział, że samochód do utrzymania dróg jest potrzebny tylko na zimę.

Pan Wójt dodał, że ten samochód miałby skrzynię, którą można by było wykorzystać.

Przewodnicząca Rady Gminy powiedziała, że jeżeli okaże się, że musimy wziąć firmę z zewnątrz to powinniśmy walczyć, żeby nasz pracownik znalazł tam zatrudnienie. W tym wieku nie jest tak łatwo znaleźć pracę.

Pan Wójt powiedział, że by był zadowolony, gdyby Pan Tarnowski podjął działalność gospodarczą i wykonywał to co do tej pory.

Przewodnicząca Rady Gminy powiedziała, że Pan Wójt powinien się zastanowić nad sprzątaczką, która powinna być zatrudniona w gminie. Osobie, która nie jest zatrudniona na stałe to nie zależy. Nawet u Pana nie jest tak posprzątane jak powinno. Trzeba się zastanowić czy nie zatrudnić kogoś na stałe. Wiem, że to jest schodzenie z kosztów. Uważam, że Pani Prygiel dbała o porządek i miała swój system. Wiem, że wszystko jest pozamykane i sprzątaczką nie ma do tego dostępu, jednak ja wołała bym mieć sprzątaczkę na stałe np. na ½ etatu.

Pani Sekretarz dodała, że zatrudnienie sprzątaczką na ½ etat by wystarczyło.

Pan Wójt stwierdził, że to jest stanowisko, które nie wymaga jakichś kwalifikacji, a sprawa jakości i staranności jest do wyegzekwowania. Nie wpłynęły do mnie takie uwagi.

Pani Sekretarz dodała, że jeżeli uwagi są zgłaszane osobie, która nie ma odpowiedzialności to zwraca się to przeciwko nam.

Pan Wójt powiedział, że w ten sposób łagodźmy trochę skutki bezrobocia.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy powiedział, że pewnego czasu zamawiał do odbioru szamba firmę z Radomia, która brała 50 zł za przyjazd i stawkę za 1m³ ścieków. Wychodziło prawie tyle co w gminie. Można porozmawiać z pracownikiem, że będzie nie na cały etat tylko na telefon. Są beczki na Tomaszowie i na ul. Wierzbickiej, gdzie biorą za odbiór ścieków 50 zł. Taki pracownik miałby część etatu i przyjeżdżał na telefon. Nasi ludzie mieli by zatrudnienie, a wy zeszli byście z kosztów. Promujmy naszych ludzi.

Pani Skarbnik stwierdziła, że gdyby miała być dawana dotacja to gmina musiała by mieć

podpisaną umowę.

Pan Wójt powiedział, że my wybierzemy w drodze konkursu wykonawcę i zawieramy z nim umowę.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy zapytał dlaczego są prowadzone rozmowy z Szydłowcem, a nie z ludźmi mieszkającymi na naszym terenie.

Pani Sekretarz powiedziała, że na naszym terenie są osoby, które mają zarejestrowaną działalność w tym zakresie.

Przewodnicząca Rady Gminy zapytała czy Panu Tarnowskiemu była złożona taka propozycja.

Pan Wójt odpowiedział tak. Jeżeli dojdzie do sprzedania to mógłby wziąć ten sprzęt w lising.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy zaproponował, żeby znaleźć 3 czy 4 takie osoby, bo jeżeli coś się stanie jednemu to będzie można skorzystać z usług drugiego.

Pan Wójt stwierdził, że organizacja pracy należy do firmy. W drodze konkursu wybierzemy wykonawcę, który musi zagwarantować jakość wykonywania usług. Musimy się zabezpieczyć odpowiednimi zapisami w umowie, żebyśmy mieli gwarancję odbioru ścieków.

Trzeba zawrzeć zapis, że w ciągu 24 godzin od zgłoszenia ścieki mają być odebrane.

Pan Mirecki zapytał co jest z projektem na przedszkole w Tomaszowie.

Pani Skarbnik odpowiedziała, że projekt został wykonany i faktura jest zapłacona.

Ad. 5

Przewodnicząca Rady Gminy stwierdził, że porządek obrad został wyczerpany i zamknął obrady XXII/16 sesji Rady Gminy w Orońsku.

Protokolowała


Joanna Drabik

Przewodnicząca Rady Gminy


Ewelina Suligowska